



## The Holy See

---

### **PRZESŁANIE NA ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITWY O OCHRONĘ ŚWIATA STWORZONEGO**

*Drodzy bracia i siostry!*

W tym Dniu Modlitwy pragnę przede wszystkim podziękować Panu za dar wspólnego domu i za wszystkich ludzi dobrej woli, którzy angażują się w jego ochronę. Jestem również wdzięczny za liczne projekty mające na celu promowanie badań i ochrony ekosystemów, za wysiłki zmierzające do rozwoju bardziej zrównoważonego rolnictwa i bardziej odpowiedzialnego odżywiania, za różne inicjatywy edukacyjne, duchowe i liturgiczne które angażują w troskę o stworzenie wielu chrześcijan na całym świecie.

Musimy uznać, że nie potrafiliśmy odpowiedzialnie chronić stworzenia. Nie można uznać za zadowalającą sytuacji ekologicznej, zarówno na poziomie globalnym, jak i w wielu konkretnych miejscach. Słusznie pojawiła się potrzeba odnowionej i zdrowej relacji między ludzkością a stworzeniem, przekonanie, że tylko autentyczna i integralna wizja człowieka pozwoli nam lepiej troszczyć się o naszą planetę, z korzyścią dla obecnych i przyszłych pokoleń, ponieważ „nie ma ekologii bez właściwej antropologii” (Enc. *Laudato si'*, 118).

W ten Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego, który Kościół katolicki od kilku lat obchodzi w jedności z braćmi i siostrami prawosławnymi, oraz przy wsparciu innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, pragnę zwrócić uwagę na kwestię wody, elementu bardzo prostego i cennego, do którego niestety wielu ma dostęp trudny, o ile wręcz niemożliwy. Jednak „dostęp do wody pitnej i bezpiecznej jest istotnym, fundamentalnym i powszechnym prawem człowieka, ponieważ determinuje przeżycie osób i z tego względu jest warunkiem korzystania z innych praw człowieka. Ten świat ma poważny dług społeczny wobec ubogich, którzy nie mają dostępu do wody pitnej, gdyż jest to odmawianie im prawa do życia zakorzenionego w ich niezbywalnej godności” (*tamże*, 30).

Woda zachęca nas do refleksji nad naszym pochodzeniem. Ciało ludzkie składa się w

przeważającej części z wody; a wiele cywilizacji, w ciągu dziejów powstało w pobliżu wielkich ciągów wodnych, które naznaczyły ich tożsamość. Sugestywny jest obraz użyty na początku Księgi Rodzaju, gdzie mówi się, że na początku duch Stwórcy „unosił się nad wodami” (1,2).

Myśląc o jej fundamentalnej roli w stworzeniu i rozwoju człowieka, odczuwam potrzebę dziękczynienia Bogu za „siostrę wodę”, prostą i użyteczną, jak nic innego dla życia na planecie. Właśnie dlatego pilną koniecznością jest zatroszczenie się o źródła i zbiorniki wodne. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy spojrzenia, które wychodzi poza to, co doraźne (por. *Laudato si'*, 36), poza „użytkarstwo kryterium wydajności i produktywności dla zysku indywidualnego” (*tamże*, 159). Pilnie potrzebne są wspólne projekty i konkretne gesty, biorąc pod uwagę, że nie można się zgodzić na jakąkolwiek prywatyzację naturalnego dobra wody, kosztem ludzkiego prawa dostępu do niej.

Dla nas, chrześcijan, woda jest istotnym elementem oczyszczenia i życia. Myśl biegnie natychmiast do chrztu, sakramentu naszego odrodzenia. Woda uświęcona przez Ducha jest materią, za pośrednictwem której Bóg nas ożywił i odnowił, jest błogosławionym źródłem tego życia, które już więcej nie umiera. Chrzest jest również dla chrześcijan różnym wyznacznikiem prawdziwym i nieodzownym punktem wyjścia do życia bardziej autentycznym braterstwem na drodze ku pełnej jedności. Jezus podczas swojej misji obiecał wodę, która na zawsze może ugasić pragnienie człowieka (por. *J 4*, 14) i prorokował: „Jeśli ktoś jest spragniony ... niech przyjdzie do Mnie i pije” (*J 7*, 37). Pójście do Jezusa, napojenie się Nim oznacza osobiste spotkanie z Nim jako Panem, czerpiąc z Jego Słowa sens życia. Rozbrzmiewają w nas słowa, które wypowiedział na krzyżu: „Pragnę” (*J 19*, 28). Pan wciąż prosi, by Go napić, pragnie miłości. Prosi nas, abyśmy dali się Jemu napić w wielu dzisiejszych spragnionych, aby nam później powiedzieć: „Byłem spragniony, a daliście Mi pić” (*Mt 25*, 35). Danie się napić w globalnej wiosce nie oznacza tylko osobistych gestów miłości, ale konkretne decyzje i nieustanne zaangażowanie, by zapewnić wszystkim podstawowe dobro wody.

Chciałbym również poruszyć kwestię mórz i oceanów. Powinniśmy dziękować Stwórcy za wielki i wspaniały dar wielkich wód i tego, co zawierają (por. *Rdz 1*, 20-21; *Ps 146*, 6), i uwielbiać Go za to, że przydzielił ziemię oceanami (por. *Ps 104*, 6). Ukierunkowanie naszych myśli na ogromne przestrzenie morskie, w ciągłym ruchu, jest w pewnym sensie również okazją do myślenia o Bogu, który stale towarzyszy swojemu stworzeniu, sprawiając, by się rozwijało, podtrzymując je w istnieniu (por. Św. Jan Paweł II, *Katecheza*, 7 maja, 1986).

Codziennie strzeżenie tego bezcennego dobra jest dzisiaj nieuniknioną odpowiedzialnością, prawdziwym wyzwaniem: konieczna jest rzeczywista współpraca między ludźmi dobrej woli, aby współpracować w nieustannym dziele Stwórcy. Niestety, wiele wysiłków zaniknęło z powodu braku uregulowań i skutecznych kontroli, szczególnie w odniesieniu do ochrony obszarów morskich poza granicami państwowymi (por. *Laudato si'*, 174). Nie możemy pozwolić, aby morza i oceany były wypełnione bezwładnymi przestrzeniami pływającego plastiku. Również w tym wypadku jesteśmy

wezvani do zaangażowania się, z mentalnością aktywną, modląc się tak, jakby wszystko zależało od Bożej Opatrzności i działając tak, jakby wszystko zależało od nas.

Módlmy się, aby wody nie były znakiem oddzielenia między narodami, ale spotkania na rzecz ludzkiej wspólnoty. Módlmy się o ocalenie tych, którzy ryzykują swe życie na falach w poszukiwaniu lepszej przyszłości. Prośmy Pana i osoby wypełniające wzniosłą służbę polityki, aby najbardziej delikatne problemy naszych czasów, takie jak kwestie związane z migracją, zmianami klimatu, prawem do korzystania z dóbr podstawowych dla wszystkich były rozwiązywane w sposób odpowiedzialny, dalekowzrocznie, patrząc na dzień jutrzejszy, z hojnością i w duchu współpracy, szczególnie między krajami, które mają większe możliwości. Módlmy się za tych, którzy poświęcają się apostołstwu ludzi morza, za tych, którzy pomagają w refleksji na temat problemów, z jakimi borykają się ekosystemy morskie, za tych, którzy przyczyniają się do rozwoju i stosowania międzynarodowych norm dotyczących mórz, aby chroniły ludzi, kraje, dobra, zasoby naturalne - myślę na przykład o faunie i florze rybnej, a także rafach koralowych (*tamże*, 41), lub obszarach dna morskiego - oraz zapewnienia wszechstronnego rozwoju w perspektywie wspólnego dobra całej rodziny ludzkiej, a nie interesów partykularnych. Pamiętajmy także o tych, którzy dokładają starań o ochronę obszarów morskich, na rzecz ochrony oceanów i ich różnorodności biologicznej, aby wypełniali to zadanie odpowiedzialnie i uczciwie.

Wreszcie, dbajmy o młode pokolenia, i módlmy się za nie, aby coraz bardziej poznawały i szanowały wspólny dom, pragnąc zatroszczyć się o podstawowe dobro wody z korzyścią dla wszystkich. Oby wspólnoty chrześcijańskie coraz bardziej i coraz konkretniej przyczyniały się, aby wszyscy mogli korzystać z tego niezbędnego zasobu, troskliwie strzegąc darów otrzymanych od Stwórcy, zwłaszcza rzeki, morza i oceany.

*Watykan, 1 września 2018 r*

**Franciszek**